

Ewa Wysocka

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Śląski

TOŻSAMOŚĆ W CYKLU ŻYCIA – DYLEMATY I ANTYNOMIE W PERSPEKTYWIE DOŚWIADCZEŃ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH

Słowa kluczowe: Tożsamość, Tożsamość jednostkowa, Teoria tożsamości, Antye-sencjalizm, Konstruktywizm, Procesualizm, **Osobowość**, Integracja osobowości, **Biografia**, **Bunt**, **Psychologia**, Psychologia społeczna, Psychologia rozwojowa, Kierunki psychologiczne, Psychologia humanistyczna.

Tożsamości nie dostaje się ani w prezencie, ani z wyroku bezapelacyjnego; jest ona czymś, co się konstruuje, i co można (przynajmniej w zasadzie) konstruować na różne sposoby, i co nie zaistnieje w ogóle, jeśli się jej na któryś ze sposobów nie skonstruuje. Tożsamość jest zatem zadaniem do wykonania, i zadaniem, przed jakim nie ma ucieczki (Bauman 1993, 8).

Życie człowieka stanowi fenomen podobny do dramatu, w którym osnową jest ciągły konflikt i ciągłe „zawieszenie” człowieka między różnymi jego atrybutami i wymiarami przyjmującymi zwykle wartości opozycyjne: rozwój i regres, bycie w świecie i przemijanie (śmierć jako nieodłączny element życia), aktywność i bierność, zdobywanie i dzielenie się, rozdarcie między „być” i „mieć”, przystosowanie i zachowanie odrębności, miłość i nienawiść, dobro i zło, samorealizacja i autodestrukcja. To tylko niektóre atrybuty życia, z którymi człowiek musi wejść w dialog wyznaczający jego drogę, zaznaczmy – dialog, w którym musi dokonywać wyboru, jaki biegun tych wymiarów własnej egzystencji wpisze w swoją historię. Najważniejszą jednak kwestią, wobec której wszystkie inne wydają się pochodne, jest przemijanie i epizodyczność bytu człowieka, których świadomość – jak wiemy – ma jedynie on sam, z czym niełatwo mu żyć i wybierać takie strategie radzenia sobie z tym niezaprzeczalnym faktem, które miałyby charakter rozwojowy, a nie destrukcyjny dla niego (jego życia i rozwoju) i otaczającego go świata (jego rozwoju).

Tożsamość jest kategorią zmienną, progresywną w przebiegu ludzkiego życia, co oznacza, iż człowiek doświadcza różnych kryzysów i przewartościowań skorelowa-

nych z refleksyjnym postrzeganiem siebie i samodoskonaleniem. Jednak okres adolescencji jest szczególnym momentem rozwojowym dla kształtowania się całej dalszej historii życia jednostki. Prawidłowe pokonanie młodzieńczego kryzysu tożsamościowego determinuje bowiem ukierunkowanie podstawowej aktywności człowieka, zdolność do utrzymania obranego kierunku rozwoju, a także planowanie i organizację przyszłościowych zadań życiowych, uporządkowanych liniowo i hierarchicznie (Oleszkowicz 1993, 19; Obuchowski 1985).

Życie człowieka to cykl kryzysów wynikających z konieczności podejmowania nowych ról społecznych, a także osiągania określonych poziomów samoświadomości, co w rezultacie składa się na progresywność rozwoju, którą w psychologii najczęściej ujmuje się jako serię następujących po sobie procesów dezintegracji i integracji prowadzących do ostatecznego osiągnięcia równowagi, lub w sytuacji niepowodzeń do procesu dezintegracji osobowości i jej zasadniczego elementu – tożsamości.

Sytuacje trudne, kryzysowe towarzyszą człowiekowi przez całe życie, gdyż każdy okres rozwojowy ma swoją specyfikę wyznaczaną swoistością podejmowanych ról i wpisanych w nie zadań, obowiązków i właściwości. Okres młodości jest tu jednak wyjątkowy, gdyż młody człowiek po raz pierwszy samodzielnie kreuje swoje role, i indywidualnie, niezależnie lub opozycyjnie określa swoją tożsamość indywidualną, świadomie zastępując zapożyczoną od otoczenia społecznego wizję siebie odzwierciedlającą oczekiwania innych. Przy tym trzeba mieć na uwadze, iż proces ten utrudnia specyficzna współcześnie przestrzeń życia młodzieży wyznaczana społeczno-kulturowymi wymiarami i właściwościami określanymi przez zmienność i płynność, różnorodność i równoprawność różnych wizji życia, fragmentaryzację, deinstytucjonalizację i często skrajny subiektywizm ferowanych propozycji i dokonywanych wyborów, głód autorytetów *versus* ich deprecjację. Epoka ponowoczesności, z wszystkimi jej właściwościami, których nie ma potrzeby tu opisywać, stanowi przestrzeń naturalnego „bytowania i tworzenia siebie” dla młodego pokolenia przeżywającego naturalny rozwojowo kryzys, wpisujący się dodatkowo w kryzys społeczno-kulturowy (Bauman 2000, 133).

Wreszcie procesy globalizacji i wielowymiarowość współczesnego świata (Morawski 2002), wyznaczają nową perspektywę tożsamościową – przejście z poziomu tożsamości narodowej na poziom tożsamości „zglobalizowanej”, czyli europejskiej lub globalnej. Nie oznacza to jednak wyłączenia niższych poziomów identyfikacyjnych – narodowego, regionalnego, grupowego (kategorialnego w sensie społecznym) i indywidualnego – ale wzajemne nakładanie się wielu warstw tożsamości, często stanowiących opozycję, co rodzi konieczność ich „nieschizofrenicznego” połączenia i współistnienia wielu poziomów identyfikacyjnych, a to jest niewątpliwie procesem trudnym z psychologicznego punktu widzenia.

1. Podstawowe dylematy i antynomie tożsamościowe – perspektywa teoretyczna

Dziś centralnym problemem jest nadal identyfikacja, a więc pytanie, z jaką przeszłością, teraźniejszością i przyszłością może się utożsamić młody człowiek szukający ideałów (Mead 2000, 3).

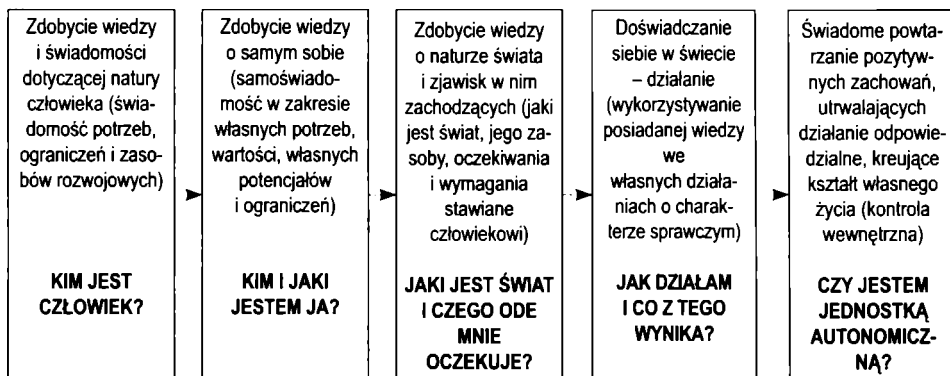
Przebieg ludzkiego życia w kontekście jego rozwoju Kazimierz Dąbrowski opisuje następująco:

(...) od automatyzmu do działania świadomego, od prymitywizmu do działania skomplikowanego, od determinizmu biologicznego do autodeterminizmu moralnego, od egocentryzmu do allocentryzmu, od poddawania się wychowaniu do samowychowania, od życia odruchowego do życia coraz bardziej świadomego, od zachowania stabilnego, zdeterminowanego biologicznie i przez czynniki zewnętrzne do zmienności rozwojowej w kierunku zasadniczej stabilizacji jakości centralnych samouświadomionych, samowybranych, samopotwierdzonych i samowychowujących się (1989, 56).

Pojęcie tożsamości obejmuje swą treścią strukturę uczuć, wartości i wyobrażeń odnoszących się do własnej osoby, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym wymiarze (Mielicka 2000, 28). W psychologicznym ujęciu tożsamość występuje w kontekście dwu podstawowych relacji: stosunku do siebie samego i stosunku do innych ludzi, a także jednocześnie do kultury i tradycji (Gałdowa 2000b, 9), co wskazuje, iż jest to pojęcie złożone, posiada więc swoje składowe: tożsamość społeczną, indywidualną i kulturową, które choć są z sobą wzajemnie powiązane, kształtują się w tej właśnie kolejności (Mamzer 2003, 100–112). Znana koncepcja Erika Eriksona (2004, 84–90) bezpośrednio mówi o specyfice młodzieńczego kryzysu, określając go jako „tożsamość vs rozproszenie ról”. Kryzys ten ma charakter rozwojowo-normatywny, stanowiąc proces naturalny i integralnie związany z określeniem własnej osoby. Istotą tak rozumianej tożsamości jest zdolność do trwania przy przyjętych na siebie zobowiązaniach, ideałach i wartościach (tak zwana cnota wierności), mimo pojawiania się „nieuniknionych sprzeczności w systemach wartościowania”, wzmacniana akceptacją i afirmacją ze strony rówieśników, wyznawaną ideologią lub światopoglądem (Mamzer 2003, 49–59; Malewska-Peyre 1992, 19).

Tworzenie tożsamości ma charakter poszukiwania odpowiedzi na pytania o naturę człowieka, społeczną i indywidualną tożsamość, następnie weryfikacji posiadanej wiedzy o sobie i świecie oraz wzajemnych pomiędzy nimi relacjach w działaniu sprawczym, o charakterze pierwotnie instrumentalnym, a później autotelicznym, co wiąże się z uczeniem się działań skutecznych oraz zewnętrznie i wewnętrznie akceptowalnych (schemat 1).

Rozwój jednostki polega najogólniej na wzroście jej autonomii, czyli wyzwaniu się spod wpływów kontroli społecznej (od kontroli zewnętrznej do kontroli wewnętrznej), a także na przezwyciężaniu egocentryzmu, co widoczne jest też w założeniach koncepcji dezintegracji pozytywnej Dąbrowskiego (1975). Poczucie tożsamości ma wyjątkowe znaczenie dla funkcjonowania jednostki w świecie społecznym



Schemat 1. Proces uczenia się i utrwalania działań świadomie kontrolujących własne życie

Źródło: oprac. własne, na podstawie: Ostrowska 1998, 187.

i dla jej rozwoju. Stanowi ono płaszczyznę, która umożliwia dokonanie samooceny, ocenianie innych ludzi, a także wyjaśnianie i interpretowanie otaczającego jednostkę świata społecznego, będąc jednocześnie podstawą jej samorealizacji (Mielicka 2000, 28).

Człowiek doświadcza także frustracji na innym polu, gdyż wewnętrznie „jest zawieszony” między dążeniem do stałości, pewności i bezpieczeństwa a dążeniem do wolności, samodzielności, niezależności, co wynika ze sprzeczności ludzkich potrzeb wpisanych w naturę człowieka – potrzeby stałości wyznaczonej przez potrzeby bezpieczeństwa, posiadania układu odniesienia, oraz potrzeby rozwoju, zmiany, co wyznaczają potrzeby niezależności, samostanowienia i wolności. Odwołując się do klasyka, Ericha Fromma (1966, 35–69) – życie ludzkie, czy ludzki los zdeterminowany jest dwoma procesami: regresji i progresji, czyli koniecznością wyboru pomiędzy tendencją do powrotu do egzystencji zwierzęcej a tendencją do osiągnięcia egzystencji specyficznie ludzkiej. Specyficznie ludzkie potrzeby zdeterminowane są swoistym konfliktem pomiędzy naturą a kulturą, stąd ich dwoistość: potrzeba „więzi z innymi”, czyli miłość bliźniego *versus* narcyzm, miłość własna; potrzeba transcendencji – zdolność twórcza *versus* tendencja niszczycielska (Fromm 2002); potrzeba zakorzenienia – braterskość *versus* kaziroduztwo (etnocentryzm); potrzeba poczucia tożsamości – indywidualność *versus* konformizm stadny; potrzeba układu odniesienia i czci – rozum *versus* irracjonalizm.

Sprzeczność i wewnętrzna konfliktowość ludzkich potrzeb, wzmacniane warunkami ludzkiej egzystencji, powodują, iż człowiek zadaje sobie podstawowe pytanie dotyczące jego losu i sensu ludzkiego życia (szczęścia). Warunkiem uzyskania odpowiedzi na to pytanie jest ukształtowanie się zintegrowanej wewnętrznie i zharmonizowanej ze światem tożsamości. Przy czym dorastanie „do siebie” wiąże się nierozzerwalnie z takimi zjawiskami, jak: negacja, opór, bunt, a więc są to różne formy przeciwstawiania się, których funkcją jest zaznaczenie własnej odrębności.

2. Bunt jako mechanizm kształtowania własnej tożsamości

W ujęciu filozoficznym i psychologicznym pojęcie buntu ma wymiar indywidualny, stanowiąc zjawisko niezmiennie istotne z punktu widzenia rozwoju jednostki. Bunt młodzieńczy w ujęciu psychologicznym jest formą sprzeciwu i brakiem dalszej zgody na te sytuacje i stany rzeczy, które jednostka subiektywnie postrzega jako ograniczające ją, zagrażające jej lub szczególnie niezgodne z jej idealistycznymi oczekiwaniami i wyobrażeniami. Rozgrywa się na płaszczyźnie wewnętrznej – przeżyciowej i oceniającej, oraz zewnętrznej – behawioralnej, przy czym aspektowi przeżyciowo-oceniającemu (poczuciu niezgody) może (ale nie musi) towarzyszyć aspekt behawioralny. Bunt stanowi podstawowy mechanizm rozwoju tożsamości indywidualnej, pełniąc różnorodne funkcje: od ekspansji własnej osoby przez obronę *ego* do twórczej autokreacji; posiadając różny przedmiot: od konkretnych osób, zakazów i zachowań (bunt reaktywny) do spraw ideologicznych, światopoglądowych i egzystencjalnych (bunt świadomy); a także dokonując się na bazie różnych mechanizmów: od spostrzegania ograniczeń i zagrożeń dla własnej podmiotowości do postrzegania rozbieżności między stanem idealnym, postulowanym a stanem rzeczywistym; oraz posiadając różne formy: zewnętrzną (jawną, wyrażaną otwarcie i wprost) i wewnętrzną (ukrytą, tłumioną), a także altruistyczną, ukierunkowaną na ochronę interesów innych osób, i egocentryczną, ukierunkowaną na realizację interesów własnych (Oleszkowicz 2006, 59–72).

Filozoficzna wizja człowieka w ujęciu na przykład egzystencjalizmu opisuje różne wyznaczniki jego kondycji i egzystencji, w tym też niezgody na ich kształt. Albert Camus w *Człowieku zbuntowanym* wyraża to następująco: „Człowiek jest jedynym stworzeniem, które nie zgadza się być tym, czym jest” (1991, 14), co wstępnie zawiera w sobie kategorię buntu, czyli niezgody na zadaną człowiekowi absurdalną wersję jego egzystencji, a więc zło i śmierć (tamże, 38). Budząca się refleksyjna świadomość człowieka odkrywa przed nim tę absurdalność, co budzi najpierw zdziwienie, a później cierpienie, ale może stanowić podstawę poszukiwań sensu: „Krzyczę, że w nic nie wierzę i że wszystko jest absurdalne, ale nie mogę wątpić w mój krzyk i muszę wierzyć przynajmniej w mój protest” (tamże, 13), co oznacza, że najważniejszą i jedyną pewnością daną człowiekowi przez doświadczanie absurdu jest bunt. Człowiek, zwykle żyjąc przyszłością i mając przy tym świadomość skończoności ludzkiego życia (śmierć), znajduje się w sytuacji absurdalnej, gdyż realizując swe pragnienia – paradoksalnie dąży do śmierci i nicości. Człowiek, mając też niezbywalną potrzebę jasności i porządku, odkrywa obcą i niekontrolowaną nieprzenikalność świata, którą usilnie próbuje „oswoić” i zinterpretować, ale nigdy mu się to nie udaje. Powoduje to poczucie obcości wobec świata, jawiącego mu się jako groźny i wrogi, co w rezultacie pozbawia go poczucia bezpieczeństwa i zmusza do szukania go w izolacji i samotności. To ostatnie wyznacza zresztą odkrycie kolejnej absurdalności ludzkich działań wynikającej z konfrontacji z innymi ludźmi, z którymi coraz trudniej jest mu się porozumieć i zrozumieć sens tych działań. W rezultacie człowiek stawia sobie pytanie o sens własnej egzystencji w warunkach cierpienia i samotności, a także pytanie o warunki jego ustanowienia. Absurdalność ludzkiego życia musi zostać jakoś

pokonana, stąd by przeżyć – człowiek może lub musi się buntować, tworzyć własną wolność i realizować własną pasję (Camus 1999, 105). Tworzy to alternatywę dla człowieka absurdalnego (tamże, 107–126), jaką jest człowiek wolny i zbuntowany. W codziennym doświadczaniu życia przez człowieka, bunt pełni określoną funkcję, będąc nową zasadą ludzkiej egzystencji, w której stanowi sprzeciw wobec absurdalności świata i narzędzie tworzenia jego sensu, wprowadzania ładu i określania jego przejrzystości, co musi się dokonywać w sposób refleksyjny i świadomy, zaś ludzka „świadomość rodzi się wraz z buntem” (Camus 1991, 18). Bunt w tym ujęciu jest kategorią określającą człowieka świadomego swoich praw do powiedzenia „nie”, co zarazem określa zakres powiedzenia „tak” (tamże, 17), stanowiąc negację różnicującą w tym sensie, iż obalanie istniejącego, starego ładu jest zarazem stanowieniem nowego porządku aksjologicznego i znaczeniowego, uzasadniając prawomocność buntu: „Bunt wychodzi od «nie», które ma oparcie w «tak», (...) jest twórczy, (...) oddany kreacji potęgującej istnienie” (tamże, 232). Innymi słowy bunt zawiera w sobie jednocześnie element destrukcji i rekonstrukcji, stanowiąc podstawę zmiany w zakresie tworzenia nowego, afirmowanego porządku aksjologicznego, który stopniowo ewoluuje w kierunku tworzenia systemu wartości ogólnoludzkich, co pozbawia go znamion egoizmu. Człowiek bowiem, „egoistycznie” żądając poszanowania jego godności, wolności i praw, jednocześnie czyni to „w imieniu” naturalnej wspólnoty, z którą się utożsamia, żądając tych samych praw dla innych. Wreszcie, działając w kierunku „prospołecznego” poszanowania praw człowieka, może czynić to, poświęcając dobro własne w imię ochrony dobra innych, które będzie trwać (nawet bez niego), co stanowi przesłankę uzyskania nieśmiertelności „we własnym dziele”, nadającą sens ludzkiemu życiu. Jak pisze Camus:

Aby istnieć, człowiek musi się buntować, ale czyniąc to, powinien uszanować granicę, którą bunt odkrywa w sobie i gdzie ludzie łącząc się, zaczynają istnieć (...). Buntuję się, więc jesteście (tamże, 25).

Bunt wyznaczany jest zatem przez naczelną wartość, jaką stanowi człowiek i jego człowieczeństwo (godność, szczęście), mając charakter aktywny, otwierający człowieka na świat wartości, chroniący przed autodestrukcją i zagubieniem aksjologicznym. Bunt ma też charakter rozwojowy, ewoluuje bowiem od jego formy egoistycznej (bunt egzystencjalny – w ujęciu Camusa służący ochronie dobra własnego), lecz właściwej dla człowieka „absurdalnego”, do formy metafizycznej (bunt metafizyczny, „prospołeczny?” – gdzie jednostka walczy o dobro innych), co – zdaniem Camusa – stanowi podstawę osiągnięcia statusu jednostki wolnej i twórczej (bunt – wolność – pasja, zob. tamże, 29–31). Bunt człowieka, wyrastający z absurdalności ludzkiej egzystencji, stanowi więc zarazem egzemplifikację jego siły wyrażanej w negacji i sprzeciwie wobec absurdu ludzkiego życia, nie niwelując go, ale chroniąc godność życia i wartości ludzkie. Tym samym bunt uzyskuje status wartości autotelicznej, stanowiąc mechanizm obronny przed bezsensownością ludzkiego istnienia i paradoksalnie stając się sensem życia, co warunkowane jest **refleksyjnością** człowieka.

Koncepcja „człowieka zbuntowanego” Camusa stanowi odzwierciedlenie buntu metafizycznego podejmowanego w celu eliminacji niesprawiedliwości i nierów-

ności społecznych (miłość i solidaryzm społeczny), czyli przekształcania świata w kierunku ustanowienia nowego porządku (bunt konstruktywny) zapewniającego obronę wartości moralnych chroniących ludzkość. Rozwój, czyli przekraczanie siebie, dokonuje się dzięki innym cechom buntu, które stanowią **ruch i przemiana**, umożliwiające przekraczanie siebie, samorozwój i niwelowanie pierwotnego egoizmu (bunt egzystencjalny) i przekształcające go w wyższy rozwojowo altruizm (bunt metafizyczny), warunkowany pierwotnie umiejętnością „wyzwolenia się od własnych spełnień” (Camus 1999, 145). Wewnętrzna przemiana „człowieka zbuntowanego” dokonuje się zatem w wielu wymiarach: od bezmyślności do świadomej refleksji, od samotności i cierpienia do solidarności i nadziei, od egoistycznych pragnień i wartości do wartości wspólnotowych, oraz od nieograniczonej wolności człowieka absurdałnego do świadomie podejmowanej walki o wolność innych. Przy czym człowiek zbuntowany musi mieć świadomość możliwości poniesienia klęski, samotności i „wydawania się” (niepewności), ale zawsze jego bunt stanowi istotę jego świadomości i człowieczeństwa, nie mogąc jednak wkraczać na terytorium innego człowieka, czyli naruszać jego granic (Camus 1991, 272). Camus stwierdza też, że: „Bunt sam w sobie nie jest szlachetny, lecz szlachetne jest jego roszczenie, nawet jeśli rezultaty szlachetnymi jeszcze nie są” (tamże, 100), co wskazuje jego potencjalną pozytywność, a więc możliwość transformacji od buntu egoistycznego do metafizycznego, bądź od buntu bezrefleksyjnego do buntu świadomego, stanowiącą o rozwoju człowieka, podkreślaną też w wielu koncepcjach psychologicznych.

3. Dualizm życia człowieka jako wyznacznik dylematów tożsamościowych

Życie człowieka cechuje swoisty dualizm, który opisywany może być zarówno w aspekcie podstawowych procesów rozwojowych i ich rezultatów, jak i w aspekcie podstawowych potrzeb i sposobu ich realizowania (schemat 2). W procesie twórczego budowania własnej tożsamości człowiek musi dokonywać wyborów wyznaczanych sprzecznością w obrębie jego potrzeb (dualizm potrzeb), sposobów ich realizowania (egocentrycznych *versus* prospołecznych), które sytuują go w określony sposób w przestrzeni społeczno-kulturowej i określają jego indywidualną kondycję (charakter i „jakość” tożsamości). Decyduje to o wynikach rozwojowych, które opisać można w kategoriach: uzyskanie wewnętrznej harmonii i harmonii ze światem *versus* dezintegracja wewnętrzna i dezintegracja relacji ze światem. Dobrze opisuje to analiza transakcyjna, w której wyróżnia się różne statusy tożsamości wyznaczone przez nastawienia (postawy) wobec siebie i świata (Berne 2004; Harris 1987; Rogoll 1995): postawa pozytywna, rozwojowa („Ja jestem OK – wy jesteście OK”) stanowi podstawę właściwego przystosowania (konformizm rzeczywisty) jednostki i jej integracji z otaczającym światem, natomiast postawy negatywne, dezintegrujące rozwój, są zróżnicowane w aspekcie form ich przejawiania się i charakteru negatywnych rezultatów rozwojowych. Wynikiem negatywnych nastawień wobec siebie i świata

może być dezintegracja na poziomie „ja” („Ja nie jestem OK – wy jesteście OK”), co powiązane może być z neurotycznością i samooskarżaniem w kontekście własnych niepowodzeń życiowych. Często także pojawia się dezintegracja wielopoziomowa („Ja nie jestem OK – wy nie jesteście OK”), której towarzyszy nihilizm, wycofanie, abnegacja bądź też dezintegracja relacji „ja – świat” („Ja jestem OK – wy nie jesteście OK”) powiązana z egocentryzmem, agresją czy zgeneralizowanym buntem przeciw światu (Wysocka 2005).

Dualizm życia człowieka – dialektyka rozwoju

Dualizm procesów i efektów rozwojowych	Dualizm potrzeb i sposobu ich realizowania
<ol style="list-style-type: none"> 1. Regresja vs progresja 2. Natura (prymitywizm) vs kultura 3. Stałość (pewność, bezpieczeństwo) vs zmienność (wolność, niezależność, samodzielność) 4. Integracja (harmonia wewnętrzna i ze światem) vs dezintegracja psychiczna 5. Kontrola zewnętrzna vs wewnętrzna (od anomii, przez heteronomię do autonomii) 6. Poczucie sensu życia vs beznadziejność 7. Cierpienie (rozpacz) vs poczucie szczęścia (nadzieja) 8. Lęk (przed śmiercią, przed życiem, przed samym sobą) vs spokój i harmonia wewnętrzna 9. Poczucie odpowiedzialności vs życie nieodpowiedzialne 10. Refleksyjność (samoświadomość) vs reaktywność (impulsywność, „bezmysłność”) 11. Poczucie winy vs samoakceptacja 12. Aktywność (twórczość, innowacyjność) vs bierność (odtwórczość, pasywność) 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Miłość własna (egocentryzm) vs miłość bliźniego (prospołeczność) 2. Twórczość (kreatywność) vs niszczenie (destrukcja) 3. Zależność (wspólnotowość, więź z innymi, zakorzenienie, konformizm, „ukrycie się w tłumie”) vs wolność (oddzielenie, indywidualizm, wyróżnianie się, samotność, izolacja, etnocentryzm) 4. Irracjonalizm (kierowanie się emocjami) vs racjonalizm (kierowanie się rozumem) 5. Słabość, „poddanie się” (submisja) vs siła, władza (dominacja) 6. Samowystarczalność, samodzielność vs „oddanie się w opiekę” 7. „Służebność” (tendencja do „dawania”, udzielania) vs eksploatacja (tendencja do „brania”, zdobywania) 8. Aktywność (działanie, wywieranie wpływu, przewaga akomodacji) vs bierność (podleganie wpływom, przewaga asymilacji) 9. Materializm (konsumpcjonizm, „mieć”) vs duchowość (wyższe cele, „być”) 10. „Zachłanność” (brak różnicowania i rozproszenie celów) vs umiar (różnicowanie, strukturalizacja, hierarchizacja celów) 11. Potrzeby samozachowawcze (niedoboru) vs potrzeby rozwojowe (wzrostu)

Schemat 2. Dialektyczne ujęcie życia człowieka jako procesu rozwoju

Źródło: opracowanie własne.

Rozstrzygając kwestie związane z ludzką kondycją, nie można pominąć problemu współcześnie kreowanej „kultury posiadania” (Fromm 1995, 123–145), która jest zjawiskiem wpisanym w naturę człowieka, co uprawomocnia zarówno filozofia, jak i psychologia (Fromm 1997, 97–125), jednak dzisiaj reguły posiadania nienaturalnie podniesiono poza ich zakres funkcjonalny, konieczny do „przeżycia” (pasywno-receptywna konsumpcja – „jestem tym, co mam”), co stanowić musi źródło frustracji dla tych, dla których „ponadfunkcjonalny” stan posiadania jest nieosiągalny. Zresztą

należy się zastanowić, na ile możliwość osiągnięcia owego stanu jest warunkiem wyznaczającym poczucie szczęścia – zwykle bowiem realizowanie siebie i osiąganie poczucia szczęścia przez „posiadanie” jest pozorne. Wyznacznikiem dobrostanu (dobrego życia prowadzącego do szczęścia) jest niewątpliwie przyjęcie „modusu istnienia” (tamże, 130; 1995, 146–173), którego egzemplifikację stanowi formuła „jestem tym, co robię” (niewyalienowana, czyli nieinstrumentalna aktywność) lub „jestem tym, kim jestem” (niewyalienowana tożsamość).

Fromm (2000, 51–99) wskazał na możliwość wykreowania i przyjęcia przez człowieka stylu życia nieproduktywnego (orientacja nieproduktywna) *versus* produktywnego (orientacja produktywna).

Wśród pierwszych typów przeżywania własnego życia wyróżnił:

- orientację receptywną – „przyjmującą” (jednostka jest kontrolowana przez świat zewnętrzny, któremu musi się podporządkować, by otrzymać oczekiwane gratyfikacje – uległość, więź masochistyczna);
- orientację eksploatatorską – „biorącą” (jednostka także jest kontrolowana przez świat zewnętrzny, ale pozyskuje oczekiwane gratyfikacje siłą i „podstępem”, czyli manipulując innymi – dominacja, władza nad innymi – więź sadystyczna);
- orientację tezauryzatorską – „zabezpieczającą” (jednostka jest kontrolowana „wewnętrznie” przez gromadzenie różnych dóbr, determinowana jest lękiem przed poczuciem braku, „gromadzenie” zaś stanowi podstawę poczucia bezpieczeństwa, stąd nieumiejętność dzielenia się nimi – egocentryzm, izolacja, brak więzi z innymi lub tendencje niszczyielskie, agresywne);
- oraz orientację merkantylną – „wymieniającą” (kontrolowaną przez kalkulację wymiennej wartości towarów dostępnych na rynku kulturowym – konsumpcjonizm, instrumentalizm, materializm, brak silnych, emocjonalnych więzi z innymi – odizolowanie się polegające na powierzchowności kontaktów).

Orientacja produktywna ma charakter spontaniczny i twórczy, wiąże się ze świadomością siebie i poszukiwaniem więzi z innymi nasyconych głębokimi, czyli znaczącymi emocjami, które są oparte na miłości i wzajemności, skłonności do „dawania i dzielenia się”, cechuje ją troska o innych (allocentryzm, prospołeczność), odpowiedzialność za siebie i za innych, szacunek wobec innych ludzi, poszanowanie ich godności, wolności i prawa do realizacji ich potrzeb, dążenie do zdobywania samowiedzy i wiedzy o świecie, otwartość umysłu na „nowe” i „inne”, szacunek i tolerancja odmienności, co ogólnie przejawia się w dążeniu do samodoskonalenia i samorealizacji, która jednak jest niemożliwa bez udziału innych (gdyż realizuje się przez więź z innymi ludźmi). Oczywiście jest, iż życie człowieka jest wyznaczone wszystkimi cechami charakterologicznymi wpisanymi w orientacje nieproduktywne, gdyż człowiek – by móc przetrwać – musi być zdolny do przyjmowania rzeczy od innych, zabierania, oszczędzania i wymiany, podporządkowania się autorytetowi, przewodzenia innym, przebywania w samotności i obrony swych racji, jednakże dopiero zdecydowana dominacja określonych tendencji stanowi o ich destrukcyjności wobec ludzkiego życia i rozwoju, gdyż każda z nieproduktywnych orientacji życiowych ma swe aspekty – pozytywny i negatywny. Obie orientacje życiowe zatem zdecydowanie

różnicują przebieg ludzkiego rozwoju, co zależy jednak od ich nasilenia: nieproduktywna zawsze będzie dezintegrować ludzkie życie, produktywna ma zawsze charakter prorozwojowy, integrujący jednostkę wewnątrznie, stanowiąc podstawę integracji ze światem.

Specyfikę problemów rozwojowych młodego pokolenia przedstawia w sposób bardzo trafny Anthony Giddens (2001, 261–274), wskazując dylematy tożsamościowe, które musi pokonać jednostka, i potencjalne konsekwencje nieadekwatnych sposobów ich rozwiązywania (patologia rozwojowa). Wśród podstawowych kwestii, które musi rozstrzygnąć młody człowiek, Giddens wyróżnił następujące dylematy: „unifikacja *versus* fragmentacja”, „bezsilność *versus* kontrola”, „autorytet *versus* niepewność” oraz „doświadczenie indywidualne, osobiste *versus* doświadczenie urynkowane”. Nerozwieszony problem unifikacji i fragmentacji wiąże się z możliwością wykreowania dwu potencjalnych patologii – budowanie tożsamości wokół zespołu niezmiennych zobowiązań, bez dopuszczania względności kontekstu, czyli relatywizowania znaczeń i zachowań adekwatnie do sytuacji (sztywność, rytualizm, kompulsywny tradycjonalizm) bądź tożsamości rozmytej w różnych kontekstach znaczeń i działania, co wynika z reakcji przystosowawczej, którą Fromm (1993, 180) nazwał „autorytarnym konformizmem”. Powoduje to pełne i bezrefleksyjne wtopienie się w proponowane i zmienne wzory kulturowe. Kreuje się w ten sposób „pseudotożsamość”, czyli tożsamość fałszywą, stanowiącą patologię w kontekście zablokowania autonomicznego rozwoju jednostki. Dylemat opozycji bezsilność – kontrola, jeśli nie zostanie prawidłowo rozwiązany, także prowadzi do indywidualnych patologii. Bezsilność skutkuje tu procesem pochłaniania, czyli zdominowania przez nieprzewidywalne zewnętrzne siły, co stanowi podstawę do kreowania osobowości zewnętrznej, pozbawionej możliwości autonomicznego działania. Omnipotencja, czyli pozyskiwanie poczucia bezpieczeństwa dzięki złudnej wierze we własną dominację nad światem i swoim życiem, występuje najczęściej w funkcji obrony przed bezsilnością, stąd jej kruchość powodująca, iż łatwo przekształca się w swój przeciwny bieg, jakim jest bezsilność. Opozycja autorytet – niepewność, która najsilniej wpisuje się w cechy świata ponowoczesnego (wzrost poczucia niepewności i wątpliwości wynikających z wolności i szerokich możliwości dokonywania wyborów), może także kreować dwie patologie. Pierwszą, uzewnętrzniającą się w dogmatycznym autorytaryzmie (Wysocka 2003), co powoduje wyrzeczenie się indywidualnej zdolności krytycznego oceniania rzeczywistości przeniesionej na przejmowanie przekonań formułowanych przez autorytet, dokonujące się na bazie mechanizmu absolutystycznej identyfikacji z towarzyszącym temu przekonaniem o totalnej nieomyślności autorytetu. Drugą potencjalną patologię stanowi ogólny paraliż woli działania, co wynika z doświadczanych przez jednostkę wątpliwości, których nie potrafi rozstrzygnąć, czego konsekwencją może być całkowite wycofanie się z życia i wszelkich relacji społecznych. Wreszcie opozycja doświadczenie osobiste – doświadczenie urynkowane sprowadza się do wykreowania antynomii w stylach przeżywania własnego życia: indywidualne doskonalenie się *versus* konsumpcjonizm. Nadmierna indywidualizacja może stać się podstawą patologii o charakterze megalomanii (przerost poczucia własnej wartości), będącej rezultatem bezrefleksyjnej opozycji wobec świata

i poczucia „przymusu odrębności od innych”. Nie pozwala to zbudować tożsamości adekwatnej (zgodnej z osobistym potencjałem) i realistycznej (wynikającej ze świadomości własnych potencjałów i ograniczeń), czyli ogólnie uwzględniającej własny rzeczywisty potencjał i osobiste preferencje, oraz zgodnej z oczekiwaniami społecznymi, czyli przystosowanej. Konsumpcjonizm natomiast jest wyznaczany przez mechanizm przekształcający potrzebę osobistej autonomii, samookreślenia się, życia autentycznego i indywidualnej doskonałości w autonomiczną potrzebę posiadania i konsumowania dóbr dostępnych na rynku, co powoduje poczucie ciągłego nienasylenia, stanowiącego konsekwencję nieredukowalnej frustracji potrzeb (rynek oferowanych dóbr jest niewyczerpany, a wykreowana potrzeba posiadania nie ma realnego odniesienia do rzeczywistych potrzeb jednostki). Potencjalną patologię procesu urynkowienia stanowi narcyzm, życie na pokaz, zgodnie z istniejącymi i zmiennymi modami.

Prof. Jerzy

Erikson (2004, 19–20) także wskazuje swoiste patologie i dysfunkcje w obszarze kształtowania się tożsamości będące wynikiem nierozwiązanego kryzysu adolescencyjnego. Traktuje bowiem przejście przez kryzys adolescencyjny jako warunek konieczny ukształtowania się dojrzałej i pozytywnie ukierunkowanej tożsamości (spójnej i zintegrowanej, twórczej). Jednakże, jak twierdzi, nie zawsze optymalny kierunek rozwiązania kryzysu jest możliwy, gdyż w pewnych warunkach może dojść do ukształtowania się tożsamości negatywnej (realizującej wartości odrzucane w danym kręgu kulturowym, wynikającej z pierwotnego wobec odrzucenia proponowanych wartości przekonania o posiadaniu wielu złych cech, czemu towarzyszy proces naznaczenia społecznego) bądź też tożsamości nieefektywnej (hamującej możliwość pełnej realizacji siebie, indolentnej i sztywnej, zafiksowanej). Pierwszy model tożsamości może powodować wyzwolenie się w młodym człowieku motywacji odwrotowej, która wynika z usilnych prób zapanowania nad własną niekorzystną sytuacją, gdyż oferowane propozycje ze strony otoczenia kolejno rozczarowują, propagując je zaś autorytety przestają być uznawane. Jest to jedna ze ścieżek prowadzących niewątpliwie do marginalizacji społecznej, degradacji psychicznej, a często nawet fizycznej. Druga wersja tożsamości stanowi podstawę zachowań regresywnych, prowadząc do stopniowego zaniku autokontroli i autonomii, a także sztywnego zafiksowania się na pewnym okresie rozwojowym (osobowość ubożająca i nerwicowa), gdyż jednostka nie potrafi korzystać z własnych doświadczeń i nie posiada zdolności do kierowania swoim życiem i rozwojem.

Proces kształtowania się tożsamości jest niewątpliwie trudny, dlatego też towarzyszą mu negatywne i ambiwalentne uczucia. Jeśli kryzys tożsamościowy nie zakończy się pozytywnie, może to spowodować niepewność własnej roli, jej dyfuzję czy trudność w określeniu siebie. Osobowość tak skonstruowana reaguje lękowo na każdą „inność”, zamyka się na kontakty ze światem, bo wszystko to stanowi dla niej zagrożenie. Specyficzną formą samoobrony może być agresja skierowana na zewnątrz, jako jedyny sposób utrzymania choćby pozornej integralności własnej osoby, co w sytuacji skrajnego chaosu doprowadzić może do zachowań autodestrukcyjnych. W rezultacie tworzą się trwałe wersje własnej osoby, zdolne przyjąć postać kryzysu

tożsamości w różnych formach, które James E. Marcia określa jako stany (Marcia 1966 i 1967; Koziński 1981, 314, 328; Mamzer 2003, 77):

- a) „tożsamość negatywna” lub „nieefektywna”, wyznaczana poczuciem posiadania wielu złych cech („Ja nie jestem OK”), co w konieczności poradzenia sobie z taką sytuacją jednostka projektuje na innych („Ty nie jesteś OK”); może to prowadzić do powstawania wielu patologii społecznych i indywidualnych, wskazujących na opozycyjność wobec propozycji otoczenia społeczno-kulturowego, w sensie indywidualnym zaś hamuje możliwość pełnej realizacji siebie; tożsamość indolentna, sztywna, zafiksowana, wyzwalająca zachowania regresywne, powodująca zanik autokontroli i autonomii, stąd zafiksowanie się na pewnym okresie rozwojowym – osobowość ubożająca i nerwicowa (Erikson 2000 i 2004);
- b) „tożsamość opozycyjna”, która wiąże się z realizacją wartości odrzucanych w danym kręgu kulturowym („Ty nie jesteś OK”), co wynika z przyjęcia motywacji odwetowej, stanowiącej wynik usilnych prób zapanowania nad własną niekorzystną sytuacją – pozytywne propozycje rozczerwawiają, autorytety przestają być uznawane, następuje marginalizacja społeczna, degradacja psychiczna i fizyczna;
- c) „dyfuzja tożsamości”, co wiąże się z brakiem poczucia spójności i integralności odgrywanych ról i niezdolnością scalenia sprzecznych ról, co wyznacza brak poczucia ciągłości i bycia tym samym oraz niemożność odpowiedzi na pytanie „kim się jest” i „dokąd się zmierza”, gdyż ogranicza to niezdolność do dokonywania samodzielnych wyborów („Ja rozproszony”);
- d) „tożsamość lustrzana”, odbita, wiążąca się z bezpośrednim przejmowaniem przypisanej przez otoczenie tożsamości, tworzonej na bazie opinii osób znaczących, bez indywidualnej kreacji, stąd odpowiedź na pytanie „kim jestem” i „dokąd zmierzam” jest lustrzanym odbiciem osobowości innych ludzi lub wyznaczonej społecznie jej wersji („Ja skonformizowany”);
- e) „tożsamość odroczone”, ambiwalentna, niestabilna, niedookreślona, wynikająca z dostrzegania wielu możliwości autokreacji, ale bez zdolności dokonania wyboru jednej z nich („Ja indolentny”), która to indolencja może wynikać z niemożności pełnej autokreacji wynikającej ze stygmatyzujących oczekiwań społecznych.

Wszystkie wskazywane w literaturze przedmiotu wersje – stany tak zwanej tożsamości „niewykreowanej” do końca, a więc skonfliktowanej wewnętrznie lub zewnętrznie – mogą być podłożem różnych zjawisk psychopatologicznych i patologii społecznej, zatem kwestia tworzenia właściwych warunków rozwojowych dla kształtującej „własne ja” jednostki jest ważna nie tylko w perspektywie indywidualnej, ale także społecznej.

Jak twierdzi Fromm:

Całe życie jednostki to tylko proces narodzin siebie samego: kiedy umieramy, powinniśmy już być w pełni narodzeni – chociaż tragedią losu większości ludzi jest to, że umierają, zanim się narodzili (Fromm 1966, 33).

4. Podstawowe dylematy i antynomie tożsamościowe – empiryczne egemplifikacje

Żyć biernie, bez przeszłości i bez przyszłości. Może tak wygląda raj (Eco 2005, 220).

Młodzież stanowiąca grupę badawczą (uczniowie liceów ogólnokształcących z czterech miast Śląska: Gliwic, Sosnowca, Katowic, Tarnowskich Gór) uzyskała już podstawową świadomość własnej osoby i potrafi określić, przynajmniej ogólnie, własny status tożsamościowy. Badaniami objęto stu osiemdziesięciu jeden uczniów klas I–III (klasa I – $n = 70$, 38,7%; klasa II – $n = 86$, 47,5%; klasa III – $n = 25$, 13,8%), wśród których przeważały w niewielkim stopniu dziewczęta ($n = 94$, 51,9%) nad chłopcami ($n = 87$, 48,1%)¹. Badania sondażowe, z wykorzystaniem ankiety audytoryjnej, stanowiły element szerzej zakrojonych badań dotyczących doświadczania życia w młodości (badania pilotażowe). Przeprowadzono je na przełomie marca i kwietnia 2007 roku.

Wyodrębnione typy zaburzeń tożsamości były podstawą określenia indywidualnych problemów związanych z identyfikacją tożsamościową i samookreślen dokonywanych przez młodzież szkół średnich (tabela 1, rysunek 1).

Podstawowe identyfikacje badanej młodzieży wyznacza dominująca tożsamość zintegrowana, spójna wewnętrznie i zintegrowana ze światem zewnętrznym, zrationalizowana (25,97%). Destrukcyjność funkcjonowania badanej młodzieży wyznacza natomiast triada tożsamościowa opisująca zdeintegrowane wewnętrznie „ja”, czyli tożsamość odroczone, ambiwalentna, niestabilna, niedookreślona, wynikająca z dostrzegania wielu możliwości autokreacji, ale bez zdolności dokonania wyboru jednej z nich (21,55%), tożsamość rozproszona, związana z dyfuzją tożsamości (18,78%), oraz „ja negatywne–nieefektywne” związane bezpośrednio z autodeprecjacją (8,84%). Widoczny jest także komponent opozycyjności, czyli negacja zewnętrznego świata (15,47%), która decyduje o destrukcyjności relacji „ja – świat”. Wskazuje to jednocześnie, iż młodzież wybiera różne strategie adaptacyjne: najczęściej racjonalne (refleksyjny konformizm), w mniejszym stopniu zaś emocjonalne (bunt), lub adaptację przez deprecjację „wewnętrznego ja”.

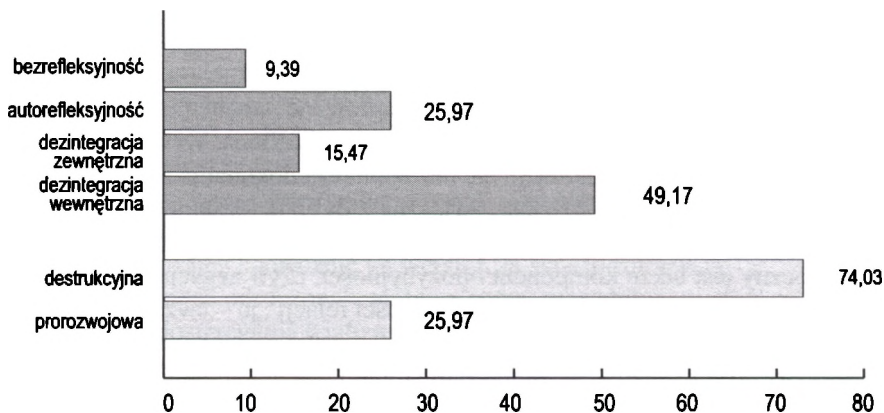
Tabela 1. Typy tożsamości – stany „ja” i mechanizmy i skutki rozwojowe deklarowane przez młodzież szkół średnich ($N = 181$)

Stany „ja”	n	%
„Ja indolentne” – tożsamość odroczone	39	21,55
„Ja skonformizowane” – tożsamość lustrzana	17	9,39
„Ja negatywne – nieefektywne” – tożsamość negatywna wewnętrznie	16	8,84

¹ W analizie badań: „n” oznacza liczbę osób lub liczbę wypowiedzi dotyczących jakiegoś zagadnienia lub wartości zmiennej (badanej cechy, właściwości), „N” oznacza ogólną liczebność próby badawczej.

Stany „Ja”	n	%
„Ja rozproszone” – dyfuzja tożsamości	34	18,78
„Ja opozycyjne” – tożsamość negatywna zewnętrznie	28	15,47
„Ja zintegrowane” – tożsamość spójna, utrwalona	47	25,97
Razem	181	100,00
Skutki rozwojowe		
	n	%
Tożsamość pozytywna rozwojowo	47	25,97
Tożsamość destrukcyjna rozwojowo	134	74,03
Razem	181	100,00
Mechanizmy kształtowania tożsamości		
	N	%
Dezintegracja wewnętrzna („Ja nie jestem OK”)	89	49,17
Dezintegracja relacji „ja – świat” („Ty nie jesteś OK”)	28	15,47
Autorefleksja (świadoma autokreacja – „Ja jestem OK, Ty jesteś OK”)	47	25,97
Bezrefleksyjność (zapożyczenie – „Ja jak świat, czyli ja jestem OK”)	17	9,39
Razem	181	100,00

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 1. Konsekwencje i mechanizmy adaptacyjne (N = 181)

Źródło: opracowanie własne

Dokonując generalizacji przyjmowanych przez młodzież identyfikacji tożsamościowych wedle kryterium konsekwencji rozwojowych: „ja” zintegrowane, prorozwojowe *versus* zdezintegrowane, destrukcyjne rozwojowo, można zaobserwować zdecydowaną dominację potencjalnie destrukcyjnych rozwojowo kategorizacji (74,03%) nad prorozwojowymi (25,97%). Analizując natomiast dokonywane przez młodzież autoidentyfikacje w płaszczyźnie potencjalnego mechanizmu kształtowania się tożsamości, czyli jej **integracji *versus* dezintegracji**, w odniesieniu do ne-

gatywnych kategoryzacji tożsamościowych, zdecydowanie najczęściej wskazywany jest mechanizm dezintegracji wewnętrznej (49,17%), znacząca jest też dezintegracja zewnętrzna, czyli bezpośredni bunt, opozycja (15,47%), najmniej widoczne jest bezrefleksyjne i oportunistyczne wtopienie się w tło socjalizacyjne (9,39%), w przypadku zaś kategoryzacji pozytywnych jest to oczywiście autorefleksja i świadomy wybór (25,97%). Mamy tu więc dwie dominujące tendencje: deprecjacja siebie, przeważająca nad deprecjacją zewnętrznego świata, oraz refleksyjna akceptacja własnej osoby i świata, a co za tym idzie, także własnej relacji ze światem, dominująca nad postawami bezrefleksyjnymi.

W kontekście zasadniczych pytań wyznaczających podstawy kreowania własnej tożsamości organizujących wiedzę o sobie i otaczającym świecie dokonano ogólnej kategoryzacji sposobu postrzegania tych wymiarów, sprowadzając je do wypowiedzi odzwierciedlających **pozytywne versus negatywne** nastawienia, co w sytuacji tworzenia siebie pośrednio określa nastawienia prorozwojowe (afirmujące) *versus* destrukcyjne rozwojowo (negujące):

- „kim i jaki jest człowiek” (kategorie pozytywne *versus* negatywne, np. z natury dobry *versus* zły, racjonalny *versus* irracjonalny, egocentryczny *versus* altruistyczny);
- „kim i jaki jestem ja” (pozytywne *versus* negatywne kategoryzacje, np. dobry *versus* zły, zdolny *versus* niezdolny, aktywny *versus* bierny);
- „jaki jest świat i czego ode mnie oczekuje” (np. „dobry”, dający wiele możliwości, oczekujący działań kreatywnych *versus* „zły”, ograniczający możliwości samorealizacyjne, oczekujący biernego przystosowania);
- „jak działam i co z tego wynika” (poczucie sprawstwa *versus* poczucie bezradności);
- „czy jestem jednostką autonomiczną” (kontrola wewnętrzna *versus* kontrola zewnętrzna).

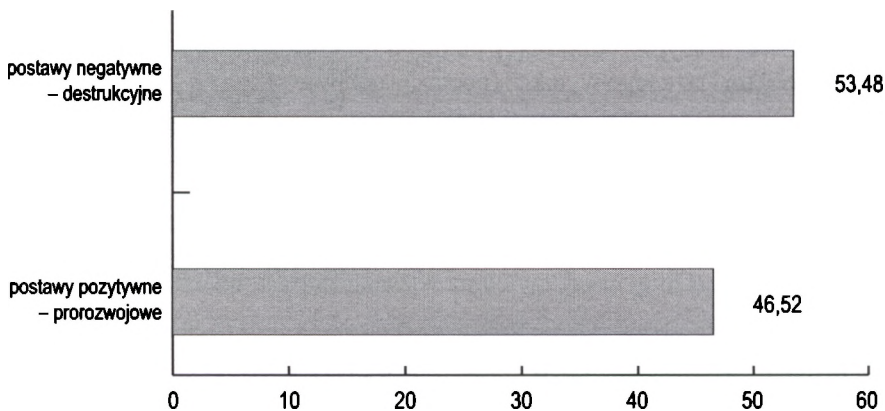
Dominujące tendencje opisujące percepcję siebie i świata w przyjętych ogólnych kategoriach analizy zestawiono poniżej (tabela 2, rysunek 2). W pewnym stopniu potwierdzają one wcześniej uzyskany obraz własnej osoby w relacji ze światem, ale nie całkowicie.

Tabela 2. Percepcja własnej osoby i świata w deklaracjach młodzieży szkół średnich (N = 181)

Kategorie oceny	Kategorie pozytywne		Kategorie negatywne		Razem	
	n	%	N	%	n	%
Człowiek	63	34,81	118	65,19	181	100
Ja	82	45,30	99	54,70	181	100
Świat	69	38,12	112	61,88	181	100
Działanie	94	51,93	87	48,07	181	100
Autonomia	113	62,43	68	37,57	181	100
Razem	421	46,52	484	53,48	905	100

Generalnie można stwierdzić, iż świat zewnętrzny zarówno w swym wymiarze ogólnym (61,88%), jak i indywidualnym (65,19%) postrzegany jest zdecydowanie częściej jako nieprzyjazny, wrogi, destruktywny, dokonywane zaś autocharakterystyki są relatywnie częściej pozytywne. Przy czym w najmniejszym stopniu uwidacznia się to w ogólnej ocenie siebie (45,3%), znacznie silniej w odniesieniu do własnego działania w aspekcie przypisywania sobie sprawstwa (51,93%), ale najbardziej jest to widoczne w odniesieniu do postrzegania własnej autonomii, czyli kontroli wewnętrznej (62,43%).

Innymi słowy człowiek i świat częściej negatywnie są oceniani niż własna osoba, co spowodowało, iż w obrazie zgeneralizowanych nastawień wobec siebie i świata, pomimo iż dominuje, mniej widoczna jest negatywna kategoryzacja (53,48%) w stosunku do wcześniejszych analiz (74,03%). Wskazuje to jednocześnie, iż dokonywana autocharakterystyka negatywna (zbliżona w obu analizach: dezintegracja wewnętrzna – 49,17%, negatywna ocena „ja” – 45,3%) nie przekłada się bezpośrednio na percepcję własnego działania jako sprawczego, i kontroli wewnętrznej zachowań, które oceniane są generalnie jako bardziej charakterystyczne dla badanej młodzieży. Jest to zgodne z dominującą potrzebą młodych ludzi bycia jednostką niezależną i autonomiczną, co zapewne wpłynęło na charakter bezpośrednich deklaracji opisujących funkcjonowanie w świecie.



Rysunek 2. Ogólne nastawienie wobec siebie i świata w deklaracjach młodzieży (N = 181)

Źródło: opracowanie własne

Niezależnie jednak od przyjętych kryteriów oceny w obrazie siebie i świata dominują destrukcyjne rozwojowo tendencje identyfikacyjne i nastawienia wobec świata. Świat widziany oczami młodych ludzi zarówno w swym osobowym, jak i konkretnym wymiarze wydaje się nieprzyjazny, wrogi, ograniczający, co jednak nie przekłada się na silną opozycję wobec tego świata i tendencję do jego rekonstrukcji, a raczej

kreuje postawy wycofujące, uruchamiając mechanizm wewnętrznej lokalizacji źródeł problemów jednostki w kreowaniu siebie lub przynajmniej silną ambiwalencję w ich określaniu, a jednocześnie wskazując silną potrzebę poczucia sprawstwa i autonomii działania młodych ludzi.